

Grzegorz Igliński

UWM w Olsztynie

**Przewartościowanie tradycji ezopowej
w bajkach Juliana Ejsmonda *Konik polny
i mrówka* oraz *Pszczola i gołąb***

**Revising the Aesopian tradition in fables
of Julian Ejsmond *The Grasshopper and the Ant
and The Bee and the Pigeon***

Słowa kluczowe: bajka, morał, konwencja, przewartościowanie, tradycja
Key words: fable, moral, convention, redefinition, tradition

Odrodzenie bajki w okresie Młodej Polski nie sprowadza się tylko do dwóch nazwisk – Jana Lemańskiego i Benedykta Hertza. Trudno było jednak innym twórcom osiągnąć poziom tych dwóch autorów. W zasadzie można tylko wspomnieć zmarłego przedwcześnie Juliana Ejsmonda, którego bajkopisarstwo zapowiadało się interesująco. Ponieważ wszyscy ci trzej pisarze kontynuowali swą działalność w latach dwudziestych XX wieku, stąd lata te ciążą jeszcze ku Młodej Polsce, „są właściwie – jak pisze Waclaw Woźnowski – końcową fazą rozwoju bajki odrodzonej na przełomie wieków. [...] Ejsmond nie był ostatnim bajkopisarzem wykształconym w duchu modernizmu, ale jego śmierć stanowi datę graniczną trzydziestoletniego rozwoju »bajki odrodzonej«”¹.

Chcąc pokazać, jak bardzo autor zmienił świat bajek i ich bohaterów, musimy skonfrontować ze sobą teksty pochodzące z różnych epok, a nawet sięgnąć do utworów Ejsmondowi współczesnych. Celem naszym będzie zatem udowodnienie nietrwałości tradycyjnych wzorców, które ulegają z czasem przewartościowaniu, stając się obiektem ironicznego na nie spojrzenia. Najlepiej widać to w przypadku tych bajek Ejsmonda, które wykorzystują od dawna obecne w bajkopisarstwie schematy fabularne.

Pierwsze utwory tego autora to zresztą parodie tradycyjnych bajek, mające – jak u Lemańskiego – „odkłamać” obiegowe wątki. „Chwył polegał na tym, że przedstawiciele Ezopowego zwierzyńca, uświadomieni o literackiej

¹ W. Woźnowski, *Dzieje bajki polskiej*, Warszawa 1990, s. 465, 479.

przeszłości, buntują się przeciwko rolom wymyślonym bez uwzględnienia praw natury². Przykładem *Konik polny i mrówka* z tomu *Bajki i prawdy* (prwdr. 1912), będący aluzją do utworów Ezopa i Jeana de La Fontaine'a. Tekst przypisywany Ezopowi, żyjącemu przypuszczalnie w VI wieku p.n.e., *Téttix kai mýrmēkes* (pol. *Cykada i mrówki*) jest przeróbką innego utworu tego autora – *Mýrmēx kai kántharos* (pol. *Mrówka i żuk*), przy czym przesłanie obu bajek różni się. W pierwowzorze dotyczy ono zapobiegliwości i zwykłego lenistwa:

Latem mrówka, wędrując po polach, zbierała pszenicę i jęczmień, odkładając sobie zapasy na zimę. Żuk, widząc to, dziwił się tak wielkim znojom, czemu trzusi się w porze, w której inne stworzenia, porzuciwszy wysiłki, wiodą lżejsze życie. Mrówka wtedy milczała; potem jednak, gdy nastała zima, a deszcz spłukał łąno, żuk przyszedł do niej wygłodzony, prosząc o nieco jedzenia. Wtedy mu rzekła: „Żuku, gdybyś wtedy pracował, gdy drwiłeś ze mnie, a ja się trzymałam, nie brakłoby ci teraz pokarmu”.

Tak i ci, którzy w czasie pomyślnym nie myślą o przyszłości, przy zmianie sytuacji popadają w największą niedolę³.

Natomiast bajka *Téttix kai mýrmēkes* skierowana jest przeciwko beztro-skiemu artyście, którego w oryginale greckim reprezentuje cykada, występująca też w wersji La Fontaine'a (w polskim przekładzie francuskiego utworu i u Ejsmonda zastąpiona przez konika polnego). Tekst Ezopowy jest krótki, zarysowując sytuację:

Gdy w porze zimowej mrówki suszyły zwilgotniałe zboże, głodna cykada poprosiła je o jedzenie. Mrówki jej odrzekły: „Dlaczego latem także ty nie zbierałaś jedzenia?”. Ona rzekła: „Nie miałam czasu wolnego, bo śpiewałam melodie”. A one na to ze śmiechem: „Jeśli letnią porą śpiewałaś, zimą tańcz!”.

Bajka pokazuje, że nie należy zaniedbywać żadnej sprawy, żeby uniknąć przykrości i niebezpieczeństw⁴.

² Tamże, s. 469–470.

³ *Mrówka i żuk*, w: *Wielka księga bajek greckich. Ezop i inni*, przekł., wstęp i komentarz M. Wojciechowski, Kraków 2006, s. 93–94. Zob. oryginał w języku greckim: *Mýrmēx kai kántharos*, w: *Aesop's Fables (Chambry edition)* [online], Aesopica: Aesop's Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/chambry/241.htm>>. W tradycji europejskiej „oryginałem” był najczęściej przekład łaciński, to z niego tłumaczono na poszczególne języki narodowe – ale nie w tym przypadku, przywołana bajka najprawdopodobniej nie ma wersji łacińskiej, gdyż w zachowanych zbiorach bajek łacińskich (od Fedrusa począwszy) nie odnotowano takiego tytułu.

⁴ *Cykada i mrówki*, w: *Wielka księga bajek greckich*, s. 118. Zob. oryginał w języku greckim: *Téttix kai mýrmēkes*, w: *Aesop's Fables (Chambry edition)* [online], Aesopica: Aesop's Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/chambry/336.htm>>. To jeden z najsłynniejszych bajkowych pierwowzorów. Z kilku łacińskich wersji zob. przeróbkę wierszowaną

La Fontaine rozbudował opowieść (*La Cigale et la Fourmi*, prwdr. 1668, pol. *Konik polny i mrówka*). W jego wersji żyjąca z dnia na dzień cykada doświadcza podobnej przykrości jak owad Ezopa, ale wzbudza większą sympatię niż mrówka, której przypisane zostają poważniejsze wady. Cykada jest lekkomyślna, „płocha i swawolna”, nieprzejmująca się dniem jutrzejszym, lecz mrówka okazuje się złośliwa, „skąpa i nieużyta”, pozbawiona najmniejszego miłosierdzia.

La cigale, ayant chanté
 Tout l'esté,
 Se trouva fort dépourvuë
 Quand la bise fut venuë.
 Pas un seul petit morceau
 De mouche ou de vermisseau.
 Elle alla crier famine
 Chez la fourmy sa voisine,
 La priant de luy prester
 Quelque grain pour subsister
 Jusqu'à la saison nouvelle.
 „Je vous payray, luy dit-elle,
 Avant l'oust, foy d'animal,
 Interest et principal.”
 La fourmy n'est pas presteuse;
 C'est là son moindre défaut.
 „Que faisiez-vous au temps chaud?
 Dit-elle à cette emprunteuse.
 – Nuit et jour, à tout venant
 Je chantois, ne vous déplaïse.
 – Vous chantiez? j'en suis fort aise.
 Et bien, dansez maintenant”⁵.

Avianusa z V wieku: *De cicada et formica*, w: *Aesop's Fables: Avianus* [online], Aesopica: Aesop's Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/avianus/34.htm>>. Pierwsza łacińska wersja prozą jest autorstwa Ademara z XI wieku: *Formica et Cicada*, w: *Aesop's Fables: Ademar* [online], Aesopica: Aesop's Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17. 07. 2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/ademar/56.htm>>.

⁵ J. de La Fontaine, *La Cigale et la Fourmy*, w: *Fables de La Fontaine*, publiées par D. Jouaust, avec une préface de P. Lacroix, t. 1, Paris [1873], s. 35–36 (ks. I, 1). W tłumaczeniu Władysława Noskowskiego:

Niepomny jutra, płochy i swawolny,
 Przez całe lato śpiewał konik polny.
 Lecz przyszła zima, śniegi, zawieruchy –
 Gorzko zapłakał biedaczek.
 „Gdybyż choć jaki robaczek.
 Gdyby choć skrzydełko muchy
 Wpadło mi w łapki... miałbym bal nie lada!”
 To myśląc, głodny, zbiera sił ostatki,
 Idzie do mrówki sąsiadki
 I tak powiada:
 „Pożycz mi, proszę, kilka ziarn żyta;
 Da Bóg doczekać przyszłego zbioru,

Opracowań tematu ezopowego jest więcej. Spośród naszych rodzimych twórców możemy wskazać między innymi Biernata z Lublina⁶, anonimowego autora *Przypowieści Ezopowych* (prwdr. ok. 1600, 1618 ;ub 1625)⁷, Marcina Błażewskiego⁸, Wacława Potockiego⁹, Krzysztofa Niemiryca¹⁰, Franciszka Dionizego Kniaźnina¹¹, Horacego Safrina¹², Ludwika Jerzego Kerna¹³. Współcześnie pojawiły się adresowane specjalnie do odbiorcy dziecięcego przekłady z języka angielskiego – Filipa i Pawła Trzaski oraz Krzysztofa M. Wiśniewskiego¹⁴. Zatrzymajmy się przy wierszu Franciszka Dzierżykraj-Morawskiego, którego wersja (z tomu *Bajki*, prwdr. 1860) jest nie tyle przeróbką, ile w zasadzie tłumaczeniem La Fontaine'a. Ejsmond zamieścił ten utwór w opracowanej przez siebie antologii bajki polskiej, w ten sposób wyróżniając ten tekst spośród innych przekładów (w antologii znalazło się

Oddam z procentem – słowo honoru!”

Lecz mrówka skąpa i nieużyta

(Jest to najmniejsza jej wada)

Pyta sąsiada:

„Cóżś porabiał przez lato,

Gdy zebrzesz w zimowej porze?”

„Śpiewałem sobie”. – „Więc za to

Tańczujże teraz, nieboże!”

(J. de La Fontaine, *Konik polny i mrówka*, w: tegoż, *Bajki*, w przekł. J. Dackiewicz [i in.], Warszawa 1988, s. 43–44). Por. przekłady: Wojciecha Jakubowskiego z tomu *Bajki Ezopa wybrane* (prwdr. 1774; przedruk: *Konik polny i mrówka*, w: *Wybór bajek i przypowieści oryginalnych i tłumaczonych*, zebranych i wydanych z dawniejszych i tegoczesnych pisarzy polskich przez Z. Nowosielskiego, t. 2, Warszawa 1848, s. 4–5), Teofila Nowosielskiego (T. Nowosielski, *Konik polny i mrówka*. (Nowy przekład z La Fontaine'a), w: tegoż, *Bajki oryginalne i tłumaczone*, Warszawa 1884, s. 24–25), Stanisława Komara (J. Lafontaine, *Konik polny i mrówka*, w: tegoż, *Bajki*, przeł. i objaśnił S. Komar, wstęp napisała L. Łopatyńska, Wrocław 1951, s. 16).

⁶ Biernat z Lublina, *Kto lecie proznuje, zimie poczuje*, w: tegoż, *Ezop*, wstęp S. Grzeszczuk, oprac. J. S. Gruchała, Kraków 1997, s. 218–219 (konik polny lub pasikonik nazywany jest tu „kobyłką”). Zob. też w: *Antologia bajki polskiej*, oprac. i wstępem opatrzył J. Ejsmond, Warszawa [1915], s. 10–11.

⁷ *O Świerszczu z Mrówką*, w: *Przypowieści Ezopowe z Łacińskiego na Polskie z pilnością przłożone* [Raków, ok. 1618], s. 34.

⁸ M. Błażewski, *Setnik przypowieści uciesznych. 1608*, wyd. W. Bruchnański, Kraków 1897, s. 45–46.

⁹ W. Potocki, *Nie zawsze będzie lato, znoście gniazda, ptacy*, w: tegoż, *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 3: *Moralia i inne utwory z lat 1688–1696*, Warszawa 1987, s. 70–71 (zamiast konika występuje tutaj świerszcz polny).

¹⁰ K. Niemiryca, *Świerszcz i mrówka*, w: tegoż, *Bajki Ezopowe*, oprac. S. Furmanik, Wrocław 1957, s. 16.

¹¹ F. D. Kniaźnin, *Mrówki i konik polny*, w: tegoż, *Bajki*, Warszawa 1776, s. 27.

¹² H. Safrin, *Konik polny i mrówka*, w: tegoż, *W arce Noego. Bajki oraz facecje żydowskie*, Łódź 1979, s. 28.

¹³ L. J. Kern, *Konik polny i mrówka*, w: tegoż, *Tu są bajki*, Kraków 1953, s. 51–52 (wiersz opiera się na wersji opracowanej przez La Fontaine'a, stąd znalazł się tu w księdze zatytułowanej *W porozumieniu z Lafontainem*).

¹⁴ *Mrówka i konik polny; Trzy woły i lew*, przekł. z ang. F. i P. Trzaska, Warszawa [1991] (seria „Bajki Ezopa”); *Mrówka i konik polny*, tł. K. M. Wiśniewski, czyta R. Siemianowski, Ożarów Mazowiecki 2010 (seria „Dźwiękowe Bajki Ezopa”).

jeszcze dzieło Biernata z Lublina). Jego zdaniem, Morawskiego, „pod względem doskonałości artystycznej”, można porównać spośród jego poprzedników tylko z Ignacym Krasickim: „Bajki Morawskiego [...] są tak ciekawe, iż braku zwięzłości nie sposób im za złe pocztywać. Barwność obrazu, żywość dialogu nagradza nam zbytnią ich długość”¹⁵.

Konik polny, co swój cały
W pośród lata czas prześpiewał,
Tak był na zimę zgłodniały,
Że tylko wiatr nim powiewał.
Żeby też odrobina jaka
Z muchy lub robaka –
Nic zgoła!
A więc idzie, płacze, woła,
U skrzętnej mrówki kołace.
Pożycz, jej, pożycz powiada –
Kilka ziarenek dla sąsiada;
Jakem konik tak zapłacę,
By tylko sierpień zawitał,
Prowizją, i kapitał.
Mrówka na to: opatrz Boże,
Ja nikomu nie pożyczam;
Do wad to moich policzam,
Nawet i najmniejszych może.
Ale już mię nie poprawisz;
Raczej odpowiedz mi na to:
Cóżeś robił całe lato,
Że się dziś zebranką bawisz?
Tak w dziennej jak nocnej dobie,
Wciąż śpiewałem bez ustanku.
Śpiewałeś? dobrze kochanku,
Teraz skakaj sobie¹⁶.

Przy okazji wskażmy jeszcze jedną bajkę Morawskiego – *Mrówka i pszczola* – która w zbiorze bajek tego autora i wspomnianej antologii Ejsmonda została umieszczona zaraz po *Koniku polnym i mrówce*, zapewne dlatego, że z tym tekstem prowadzi własną grę, stanowiąc jakby jego kontynuację. Ezopową mrówkę spotyka nieszczęście, szuka więc ona litości i ratunku u pszczoły. Ta zaś wypomina jej postawę wobec konika polnego:

Wymowną jesteś! pszczółka jej odpowie:
Lecz, kiedy taka boleść cię przenika,
Przypomnij sobie owego konika,
Co także w pięknej wymowie
Twej się litości domagał;

¹⁵ Antologia bajki polskiej, s. 101.

¹⁶ F. Dzierżykraj-Morawski, *Konik polny i mrówka. (Z Lafontena)*, w: tegoż, *Pisma zbiorowe wierszem i prozą*, t. 2: *Bajki, wiersze drobne*, Poznań 1882, s. 83–84. Por. przedruk w: *Antologia bajki polskiej*, s. 102–103.

Wszak o ziarno tylko błagał –
 A ty nie tylko, żeś mu nic nie dała,
 Jeszcześ mu skakać kazała¹⁷.

Mrówka dostaje nauczkę, tym boleśniejszą, że pszczoła jej w końcu pomaga, starając się dać przykład i zawstydzić mrówkę, ale też nie chcąc się do niej upodobnić i zyskać na dodatek jeszcze opinię mściwej. Zwycięża duch miłosierdzia: „[...] jeśli znowu wzbogacisz się kiedy, / a nędzarz przyjdzie do ciebie, / o niechże prośbą nie błaga daremną”¹⁸.

Utwór Ejsmonda o koniku polnym zostaje jeszcze bardziej poszerzony w stosunku do bajek Ezopa i La Fontaine’a, gdyż z tekstami tymi tworzy wyraźny związek, odnosi się do nich wprost. Przede wszystkim podkreśla charakterystyczne dla Młodej Polski napięcie między artystą a filistrem, życiem wolnym a użytecznym – tak widoczne u Lemańskiego w utworach z tomu *Bajki* (prwdr. 1902): *Wół i Żuraw* oraz *Nokturn*, jak też w utworach z tomu *Colloquia albo Rozmowy* (prwdr. 1905): *Ptak dziki i czworonogi swoje* oraz *Konkretność*. Mrówka, pamiętna bajkowych „przodków”, tym razem stara się zawczasu nawrócić konika polnego na właściwą drogę, niejako uspołecnić. Nie on do niej, ale to ona do niego przychodzi, nie mogąc znieść „aromatu” sztuki.

[...] muszę
 nawrócić twoją duszę,
 bo mi żal twych młodych latek!
 Rzuć pieśni, zacznij pożyteczną pracę,
 a uzyskasz dużą płacę
 i dostatek;
 inaczej – zmarnujesz się, jak twoi przodkowie
 w Ezopa, Lafontena nieśmiertelnej mowie¹⁹.

Teraz zatem sytuacja zostaje odwrócona: odprawę otrzymuje „pozytywistyczna” mrówka, z której pouczeń kpi sobie konik polny, wytykając – uchybiającą zwłaszcza „pozytywiście” – nieznajomość nauk przyrodniczych.

Jak to? więc nie czytałaś nic z owadzych kronik,
 że te bajki bałamutne
 to są łgarstwa beczelne i kłamstwa wierutne,
 którym uwierzyć dzisiaj mało kto już zdolny?
 Mój przodek, konik polny,
primo, nie mógł zapukać do mrowiska nory,

¹⁷ F. Dzierżykraj-Morawski, *Mrówka i pszczoła*, w: tegoż, *Pisma zbiorowe wierszem i prozą*, t. 2, s. 86; przedruk w: *Antologia bajki polskiej*, s. 104.

¹⁸ F. Dzierżykraj-Morawski, *Mrówka i pszczoła*, s. 86; por. *Antologia bajki polskiej*, s. 104.

¹⁹ J. Ejsmond, *Konik polny i mrówka*, w: tegoż, *Bajki*, wyboru dokonał T. Jodełka, Warszawa 1958, s. 13.

bo zimą śnieg zakrywa otwory
w mrowisku. –
Secundo, nie mógł prosić o strawę,
za co miał dostać niby to odprawę,
bo z niej by nie miał najmniejszego zysku,
ponieważ różnim się bardzo w jedzeniu:
wy inne i my inne całkiem mamy *menu*...²⁰

W istocie jednak chodzi o brak wrażliwości na sztukę czystą, nierozumienie jej przez społeczeństwo lub nieakceptowanie przez krytykę wychowaną na ideałach minionej epoki. Mrówka w wypowiedzi konika polnego zyskuje przecież miano krytyka:

[.....] rad nie dawaj, nie rób wiele krzyku,
daj mi grać, z prapradziadów bowiem jam jest grajek,
nie przytaczaj głupich bajek
i do stu diabłów sobie idź, mrówko-krytyku!...²¹

Bajka Ejsmonda to przykład powrotu do źródeł, ale będący parodystycznym przewartościowaniem tradycji. W związku z twórczością tego autora mówi się często o antydydaktyzmie, bowiem unikał on moralizowania i odrzucał „zimny rozsądek” Ezopa. O bajce *Konik polny i mrówka* – uznając ją za „najbardziej znaczącą z parodii” pisarza, bardziej niż u poprzedników „podważającą fundamenty gatunku” – Janina Abramowska pisze:

Jest tu i niechęć do natrętnego moralizatorstwa, i pogarda dla filistra, i godność świadomego swojej wartości artysty. Ale Ejsmond nie ogranicza się do wskazania, że bajkowa mądrość mija się z doświadczeniem współczesnym, lecz kwestionuje generalnie zasadność starego paradygmatu, zastępując go innym, a co więcej – jak przystało na klasyka – powołuje się przy tym na porządek odziedziczony i naturalny. Udaje mu się to, mimo że permanencja zdarzenia bajkowego zostaje zlikwidowana. Postacie przedstawione w utworze to znów potomkowie tamtej mrówki i konika²².

Trudno nawet uznać utwór Ejsmonda za całkowicie pozbawiony dydaktyzmu czy moralizowania. Przecież bohaterowie wzajemnie siebie pouczają, tyle że obok starej mądrości mrówki pojawia się mądrość nowa – konika polnego – i ona uzyskuje przewagę jako lepiej uzasadniona. A oto i morał: nie wtrącaj się w cudze życie (w tym przypadku – życie artysty), skoro nic o nim nie wiesz; albo: nie oceniaj kogoś podług siebie i nie sprowadzaj go do swojego wymiaru (próba zrobienia z konika polnego mrówki jest przeciwna naturze i świadczy o braku rozumu). Kiedy konik polny mówi do mrówki: „[...] nie przytaczaj głupich bajek”, prawdopodobnie chce przez to powiedzieć:

²⁰ Tamże, s. 13–14.

²¹ Tamże, s. 14.

²² J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991, s. 327–328.

„nie wymądrzaj się” albo raczej: „nie bądź niemądra” (nie rób z siebie głupka). Taka wypowiedź bohatera daje także podstawę do innych interpretacji, w rodzaju: „nie powtarzaj bajek, bo są głupie” albo „są bajki mądre i głupie, nie powtarzaj tych głupich”, co wskazywałoby na ironiczny aspekt tekstów Ejsmonda (charakterystyczny dla bajek modernistycznych w ogóle).

Tak czy inaczej, zamiast jednej mamy zatem dwie „mądrości”, dwa pouczenia: prawdę mrówki i prawdę konika polnego. Czas zweryfikował tę pierwszą prawdę, nie przystaje ona do kondycji konika polnego, pozostaje zaś idealna dla mrówek.

Utwór można nazwać metaliteracką odpowiedzią, bo staremu przeciwstawia nowy model bajki – bajki „wielu prawd”.

Konik polny i mrówka jest pastiszem polemicznym. Jest to bajka o bajce. [...] Prototyp Ezop – La Fontaine przeciwstawia darmozjada i lekkoducha istocie pracowitej i zapobiegliwej. Jest to rozgrywka między charakterami: pozytywnym, godnym naśladowania i słabym, godnym pożałowania. Ejsmond zrobił z tego konfrontację artysty z krytykiem utylitarystą, czy, jak to się wówczas mówiło, filistrem²³.

Tekst sytuuje się na linii rozwojowej, którą wyznaczają trzy nazwiska: Ezop – La Fontaine – Lemański. W przypadku dwóch pierwszych twórców chodzi o sam pomysł fabularny, w przypadku Lemańskiego zaś – o zabawę z tym pomysłem. W swojej monografii o Lemańskim Władysław Hendzel pisze, że „Ejsmond szedł w ślady mistrza, dorabiając nowe, zabawne i przekonane zakończenia do starych bajek, modyfikując ich fabułę”²⁴.

Mamy więc u Ejsmonda intertekstualną grę z tradycją, zabawę z konwencją bajkopisarską. Podkreślają to słowa konika polnego: „[...] i do stu diabłów sobie idź, mrówko-krytyku!...”. Tak ma prawo powiedzieć artysta „nowej sztuki”, nowej bajki. Mrówka-krytyk oznacza tradycjonalistę, który myślami jest jeszcze przy tradycyjnej bajce i tradycyjnie moralizuje – tym samym tkwi jeszcze w starej bajce, do jakiej jest przyzwyczajony. Stąd trzeci morał, ukryty, przeznaczony dla niego, dla zacofanego krytyka: nie oceniaj wszystkiego podług tradycji, według istniejącego klasycznego schematu, uznając za dobre tylko to, co spełnia jego wymogi. Bliski temu jest morał, jaki znajdujemy w bajce *Pszczola i gołąb*, z tego samego tomu *Bajki i prawdy*.

[.....] działać trzeba à propos jedynie,
a nigdy podług szablonu,
bo wiele jest na świecie zła dzięki rutynie²⁵.

²³ T. Dworak, *Myśliwy i poeta. O Julianie Ejsmondzie*, Warszawa 1969, s. 177.

²⁴ W. Hendzel, *Ironista i marzyciel. O życiu i twórczości Jana Lemańskiego*, Opole 1984, s. 122.

²⁵ J. Ejsmond, *Pszczola i gołąb*, w: tegoż, *Bajki*, s. 28.

Również i ta bajka odwołuje się do Ezopa i bawi się pierwowzorem. Bohaterka mówi: „*A la lettre* spełnię Ezopa przestrogi”²⁶. Tym razem chodzi o apolog zatytułowany *Mýrmēx kai peristerá* (pol. *Mrówka i gołąb*), w którym występuje mrówka, a nie pszczola:

Spragniona mrówka zeszła do źródła, ale porwana przez wodę zaczęła tonąć. Widząc to, gołąb zerwał gałązkę z drzewa i wrzucił do źródła, a mrówka, usiadłszy na niej, uratowała się. Tymczasem ptasznik, złożywszy swoje pręty, zamierzał schwytać gołębia. Widząc to, mrówka ukąsiła ptasznika w nogę. Z bólu szarpnął prętami tak, że gołąb zaraz uciekł.

Bajka pokazuje, że trzeba okazywać wdzięczność dobroczyńcom²⁸.

Wersja La Fontaine’a *La Colombe et la Fourmi* (prwdr. 1668, pol. *Gołąb i mrówka*) zachowuje przesłanie oryginału, rozszerzając i ubarwiając nieco opowieść. Pozostaje przy mrówce, a ptasznika (tj. myśliwego łowiącego ptaki) opisuje bliżej jako pewnego łotra czy prostaka z kuszą (w polskim tłumaczeniu: obdartusa z łukiem), poświęcając mu więcej uwagi:

[.....] et là-dessus
 Passe un certain croquant qui marchoit les pieds nus.
 Ce croquant par hasard avoit une arbaleste.
 Dès qu’il void l’oyseau de Venus,
 Il le croit en son pot, et déjà luy fait feste.
 Tandis qu’à le tuer mon villageois s’appreste,
 La fourmis le pique au talon.
 Le vilain retourne la teste.
 La colombe l’entend, part et tire de long.
 Le souper du croquant avec elle s’envole:
 Point de pigeon pour une obole²⁷.

²⁶ Tamże.

²⁷ *Mrówka i gołąb*, w: *Wielka księga bajek greckich*, s. 94. Zob. oryginał w języku greckim: *Mýrmēx kai peristerá*, w: *Aesop’s Fables (Chambry edition)* [online], Aesopica: Aesop’s Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/chambry/242.htm>>. Wśród łacińskich przeobrażeń bajek Ezopa można znaleźć tylko jedną na tym pierwowzorze opartą – napisaną prozą przez Heinricha Steinhöwela w drugiej połowie XV wieku (autor ten przekładał bajki Ezopowe także na język niemiecki, czym zainspirował tłumaczenia tych utworów w różnych językach): *De formica et columba*, w: *Aesop’s Fables: Steinhöwel* [online], Aesopica: Aesop’s Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/steinhowel/611.htm>>.

²⁸ J. de La Fontaine, *La Colombe et la Fourmis*, w: *Fables de La Fontaine*, t. 1, s. 83 (ks. II, 12). W tłumaczeniu Władysława Noskowskiego:

Szedł tamtędy człek jakiś, obdarty i bosi,
 Z łukiem napiętym do strzału.
 Spozstrzegł gołąbka – skrada się pomału,
 Już łyka ślinkę, już, pewien wieczerzy,
 W niewinną ptaszynę mierzy,

Temat dwukrotnie podjął Lemański, chyba jako pierwszy wymienił mrówkę na pszczołę, a z gołębia – symbolu dobroci, miłości, niewinności i pokoju – uczynił nikczemnika. W bajce *Gołąbek i Pszczółka* z tomu *Proza ironiczna. Bajki, bajeczki, przypowiadki dla dzieci, sielanki* (prwdr. 1904) ptak ratuje tonącego owada, ale myśląc o nagrodzie postanawia go zjeść. „Gołębie serce” przegrywa z „gołębiem żołądkiem”. Jednak to, co miało być nagrodą, szybko zamienia się w karę – i bohater ginie podczas strzelania do gołębi.

Widząc srebrnopióry Gołąbek, że Pszczółka tonie, rzucił się i wyciągnął ją na brzeg za skrzydełko. Uratowawszy Pszczółkę od śmierci zaczął myśleć, jaka by go za to miała spotkać nagroda. A że od Pszczółki prócz miodu niczego spodziewać się nie mógł, zjadł więc ją samą, i wkrótce potem, za karę, zginął w *tir au pigeon*²⁹.

W ten sposób demaskuje, podważa i „karze” Lemański postawę altruistyczną jako podszytą egoizmem. Z drugiej strony wskazuje, że szlachetne pobudki przegrywają z prawami natury. Widać to wyraźnie w późniejszej bajce *Wdzięczny gołąb* z tomu *Toast. Bajki powojenne* (prwdr. 1923). Ciąg

Gdy mrówka, chytre niweczając zamysły,

Srodze ukłuła go w piętę.

Człek krzyknął, gołąb frunął; łowy przedsięwzięte

I nadzieje wieczery jako bańka przysły.

Na próżno chciwym okiem w ślad za zbiegiem goni:

I gołąb trudna zdobycz, gdy mrówka go broni.

(J. de La Fontaine, *Gołąb i mrówka*, w: tegoż, *Bajki*, s. 144). Bliźniaczą bajką La Fontaine’a jest *Le Lion et le Rat* (prwdr. 1668, pol. *Szczur i lew*) – zob. *Fables de La Fontaine*, t. 1, s. 82–83 (ks. II, 11); J. de La Fontaine, *Bajki*, s. 139–140 (tł. W. Noskowski). Jej pierwowzorem okazuje się również opowieść Ezopa, bajka *Léon kià mys anteu-gétēs* (pol. *Lew i mysz*) – zob. *Aesop’s Fables (Chambry edition)* [online], Aesopica: Aesop’s Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/chambry/206.htm>>. Ma ona sporo wersji łacińskich, jedną z pierwszych jest tłumaczenie prozą Ademara z XI wieku: *Leo et mus*, w: *Aesop’s Fables: Ademar* [online], Aesopica: Aesop’s Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/ademar/18.htm>>. Por. polski przekład: *Lew i mysz*, w: *Wielka księga bajek greckich*, s. 84. Opierając się na tej tradycji Ejsmond napisał bajkę *Lew i myszka*, która, tak jak *Konik polny i mrówka* oraz *Pszczola i gołąb*, znalazła się w tomie *Bajki i prawdy*. „W pierwowzorze mysz odwdzięcza się za to, że kiedyś lew darował jej życie, i przegryza sieć, w której został uwięziony. U Ejsmonda lew myszą gardzi, puszcza ją, mimo że jest głodny, nie mogąc znieść mysiego zapachu; w scenie końcowej nie przyjmuje łaski od chetliwego gryzonia, woli niedolę i śmierć” (W. Woźnowski, dz. cyt., s. 470). Zob. J. Ejsmond, *Lew i myszka*, w: tegoż, *Bajki*, s. 37–38.

²⁹ J. Lemański, *Gołąbek i Pszczółka*, w: tegoż, *Wybór bajek*, wybór i wstęp A. Frybesowej, Warszawa 1956, s. 83. W bajce Ejsmonda gołąb też nie spodziewa się, nawet mimo zapewnień pszczoły, jakiejś specjalnej nagrody, ale bohaterki nie zjada (jako nagrody zastępczej i pewnej): „»Obiecanki / cacanki, / a głupiemu radość« – myślał gołąb i wątpił, czy uczyni zadość / pszczółka swoim obietnicom” (J. Ejsmond, *Pszczola i gołąb*, w: tegoż, *Bajki*, s. 28).

zdarzeń zostaje przestawiony: bezinteresowna pszczołka – symbol prawdziwego altruizmu³⁰, niewinności, pracowitości, troskliwości – wybawia gołębia od trafienia przez strzelca. Kiedy potem tonie w strumyku, gołąb ją ratuje, lecz ratuje nie z wdzięczności, ale z czystej interesowności:

Widząc pszczołka, że strzelec mierzy do gołębia,
W te pędy – bzyk, i w rękę żądło mu zagłębia.
Strzelec chybił, a gołąb wymigał się cało.
Innym razem też pszczołka (nieszczęście mieć chciało)
Wpadła w strumyk. Gdy myśli: co ja biedna zrobię?
Gołąb, ten sam, ją chwytą i... uśmierca w dziobie.
Morał: gołąb *podobno* miłości synonim,
Lecz, że *na pewno* żarłok, można wyrzec o nim³¹.

Ujawnia się tutaj – charakterystyczne dla poezji Lemańskiego – pesymistyczne widzenie porządku świata, bowiem dobro przegrywa ze złem, duch z ciałem, słabszy z silniejszym. Altruizm i wdzięczność należy zatem „między (stare) bajki włożyć”. Wprowadzenie przez poetę pszczoły w miejsce mrówki być może jest sygnałem „nowego”: czasu „odkłamywania” bajkowych prawd i ujawniania rzeczywistych motywów postępowania.

Spojrzenie Ejsmonda na świat jest łagodniejsze. „W odróżnieniu od [...] Lemańskiego Ejsmond nie demonizuje zła ani powszechnego panowania prawa siły”³². W jego bajce gołąb ratuje tonącą pszczołę, a ta próbuje mu się odwdziżyć, żądając zarzynającego go później „pana gospodarza”. Pomysł fabularny zostaje więc zachowany, postacię częściowo zmienione. O ile jednak w bajkach Ezopa i La Fontaine’a mrówce udaje się uratować gołębia, o tyle u Ejsmonda gołąb mimo ofiarności pszczoły ginie. Podważony zostaje morał mówiący, że trzeba zawsze okazywać wdzięczność dobroczyńcom. W jego miejsce pojawia się nowy morał: należy działać stosownie do okoliczności, a nie według wzorca. Pszczoła myśli chronić gołębia przed strzelcem (mającym fuzję i polującym na dzikie ptaki), a spotyka się z gospodarzem (zabijającym „puginałem” własnego, domowego ptaka)³³. Morały nie mają zatem charakteru bezwzględnego, trwałego, uniwersalnego – bywa też, że ulegają z czasem dewaluacji.

Możemy też morał Ejsmonda potraktować jako „metaliteracki” (jeśli wolno go tak określić), gdyż wydaje się on dedykowany bajkopisom (i chyba nie tylko). W związku z tradycją, którą twórca musi mieć na względzie i od

³⁰ Jeden z łacińskich aforyzmów, przypisywany Wergiliuszowi, przez pszczeli altruizm rozumie pracę nie dla siebie: „Sic vos non vobis mellificatis apes” (pol. „Wy, pszczoły, robicie miód nie dla siebie”) – zob. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1995, s. 341.

³¹ J. Lemański, *Wdzięczny gołąb*, w: tegoż, *Toast. Bajki powojenne*, Warszawa 1923, s. 73.

³² J. Abramowska, dz. cyt., s. 326.

³³ Zob. T. Dworak, dz. cyt., s. 179, 194.

której nie sposób całkowicie uciec, pisać „trzeba *à propos* jedynie, / a nigdy podług szablonu”. *À propos* tradycji, Ejsmond czuł chyba, że powinien okazać wdzięczność Ezopowi – i odnosi się wrażenie, że pozostając w zgodzie ze swoim morałem, wyraża tę wdzięczność w pisanych przez siebie bajkach, tylko że w przewrotny sposób.

Przedstawione bajki Ejsmonda świadczą o przemianie bajkowego paradygmatu w warunkach nowego porządku świata, oderwanego (a przynajmniej odrywającego się) od tradycyjnych źródeł, których trwałość jest pozorna i uwikłana w ironiczność. Można to widzieć też inaczej i stwierdzić, że dziedzictwo ezopowe jest nieśmiertelne i trwałe, dając jedynie impuls do gry z konwencją. Parodystyczne zabiegi Ejsmonda nie wiodą jednak do likwidacji czy ośmieszenia gatunku, ale otwierają przed nim nowe horyzonty. Podobnie jak u Lemańskiego, mamy do czynienia z odrodzeniem przez parodię. Zmienia się świat i wraz z nim, pod wpływem przeobrażeń obyczajów, praw i zachowań człowieka, zmienia się natura zwierząt w bajkach. „Tropi Ejsmond [...] szablon w uproszczonych związkach przyczynowo-skutkowych i fałszywych presupozycjach, obnażając w ten sposób od wieków oswojoną konwencję. Czyni to [...] po to, by wpisać w nią nowe kategoryzacje i nowy porządek aksjologiczny”³⁴.

Bibliografia

Źródła

- Aesop's Fables: Ademar* [online], Aesopica: Aesop's Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/ademar/index.htm>>.
- Aesop's Fables: Avianus* [online], Aesopica: Aesop's Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/avianus/index.htm>>.
- Aesop's Fables (Chambry edition)* [online], Aesopica: Aesop's Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/chambry/index.htm>>.
- Aesop's Fables: Steinhovel* [online], Aesopica: Aesop's Fables in English, Latin & Greek, 2002–2008 [dostęp: 17.07.2013], dostępny w Internecie: <<http://mythfolklore.net/aesopica/steinhowel/index.htm>>.
- Antologia bajki polskiej*, oprac. i wstępem opatrzył J. Ejsmond, Warszawa [1915].
- Biernat z Lublina, *Ezop*, wstęp S. Grzeszczuk, oprac. J. S. Gruchała, Kraków 1997.
- Błażewski M., *Setnik przypowieści uciesznych. 1608*, wyd. W. Bruchnalski, Kraków 1897.
- Ejsmond J., *Bajki*, wyboru dokonał T. Jodełka, Warszawa 1958.
- Kern L. J., *Tu są bajki*, Kraków 1953.
- Kniaźnin F. D., *Bajki*, Warszawa 1776.
- La Fontaine J. de, *Bajki*, w przekł. J. Dackiewicz [i in.], Warszawa 1988.

³⁴ J. Abramowska, dz. cyt., s. 326.

- [La Fontaine J. de], *Bajki Ezopa wybrane*, wierszem francuskim przez de La Fontaine ułożone, a przez W. Jakubowskiego [...] polskim językiem z przydatkami wydane, Warszawa 1774.
- [La Fontaine J. de], *Fables de La Fontaine*, publiées par D. Jouaust, avec une préface de P. Lacroix, t. 1, Paris [1873].
- Lafontaine J., *Bajki*, przeł. i objaśnił S. Komar, wstęp napisała L. Łopatyńska, Wrocław 1951.
- Lemański J., *Toast. Bajki powojenne*, Warszawa 1923.
- Lemański J., *Wybór bajek*, wybór i wstęp A. Frybesowej, Warszawa 1956.
- Morawski F. Dzierżykraj, *Pisma zbiorowe wierszem i prozą*, t. 2: *Bajki, wiersze drobne*, Poznań 1882.
- Mrówka i konik polny*, tł. K. M. Wiśniewski, czyta R. Siemianowski, Ożarów Mazowiecki 2010.
- Mrówka i konik polny; Trzy woły i lew*, przekł. z ang. F. i P. Trzaska, Warszawa [1991].
- Niemirycz K., *Bajki Ezopowe*, oprac. S. Furmanik, Wrocław 1957.
- Nowosielski T., *Bajki oryginalne i tłumaczone*, Warszawa 1884.
- Potocki W., *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 3: *Moralia i inne utwory z lat 1688–1696*, Warszawa 1987.
- Przypowieści Ezopowe z Łacińskiego na Polskie z pilnością przłożone* [Raków, ok. 1618], s. 34.
- Safrin H., *Warce Noego. Bajki oraz facecje żydowskie*, Łódź 1979.
- Wielka księga bajek greckich. Ezop i inni*, przekł., wstęp i komentarz M. Wojciechowski, Kraków 2006.
- Wybór bajek i przypowieści oryginalnych i tłumaczonych*, zebranych i wydanych z dawniejszych i tegoczesnych pisarzy polskich przez Z. Nowosielskiego, t. 2, Warszawa 1848.

Opracowania

- Abramowska J., *Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991.
- Dworak T., *Mysłiwy i poeta. O Julianie Ejsmondzie*, Warszawa 1969.
- Hendzel W., *Ironista i marzyciel. O życiu i twórczości Jana Lemańskiego*, Opole 1984.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1995.
- Woźnowski W., *Dzieje bajki polskiej*, Warszawa 1990.

Summary

The article discusses two youthful fables of Julian Ejsmond. He analyses them in the context of ancient Greek Aesop's fables and fables of Jean de La Fontaine. He also exploits fables of Franciszek Dzierżykraj-Morawski and Jan Lemański. He shows transformations of the ancient prototype above all. Fables of Ejsmond are an example of the return to sources, but being parodic redefining the tradition. These fables try to put widespread motifs straight. So occurring relations between texts of different authors, taking the same Aesopian subject up are an object of the work.